Rok XII. Nr. 191 Sosnowiec, poniedziałek 12 lipca 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

RAKÓW J. Jagiellońska 12

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon: Redakcji 3.16.92, Administracji 6.14.87
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Chiny i Japonia na stopie wojennej

Ostre ultimatum Japonii

TOKIO, 11. 7. Agencja Domei donosi z Hankou, że marszałek Czang-Kai-Szek przesłał burmistrzowi Pekinu i gen. Feng-Si-Hanowi, dowódcy 37 dywizji 29 armii instrukcje, aby odrzucili wszelkie warunki kompromisowe, **nie ustępowali ani jednego cala ziemi i nie liczyli się z ofiarami w ludziach.**

* * *

TOKIO, 11. 7. Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, w którym podaje, że wojska chińskie z Si-Yuan koncentrują się w Papao - Czang. — Linia kolejowa Pekin — Tiensin została zniszczona. **Rokowania chińsko - japońskie w Pekinie znalazły się w impasie. Chińczycy nie zamierzają wcale opuścić zajmowanych obecnie pozycji i nie ma żadnej możności znalezienia kompromisu, ponieważ wszyscy oficerowie 27 armii chińskiej są bardzo wrogo usposobieni do Japonii.**

* * *

TOKIO, 11. 7. Według ostatnich doniesień z Pekinu, wszczęto tam rokowania w celu znalezienia kompromisu Japońskie koła dyplomatyczne mają jeszcze nadzieję, iż uda się pokojowo rozwiązać konflikt. Sądzą, że marszałek Czang-Kai-Szek pragnąłby ściągnąć swe wojska do Chin północnych po czym dopiero starałby się o wszczęcie rokowań z Japonią. **Władze japońskie uczynią wszystko, dla załatwienia konfliktu na miejscu.**

* * *

PEKIN, 11. 7. Dwa pociągi z żołnierzami japońskimi przybyły z Tiensinu do Feng-Tai skąd wyruszyły w różnych kierunkach, przypuszczalnie w celu otoczenia Pekinu. Przybyły również pociągami czołgi, samochody pancerne, działa polowe i karabiny maszynowe. **Wedle doniesień chińskich, japończycy wysłali w kierunku Tientsinu kilka oddziałów wojskowych z Mandżurii.**

* * *

SZANGHAJ, 11. 7. Z polecenia rządu nankińskiego, 4 dywizje pierwszej armii chińskiej będącej doborowym wojskiem, nad którą to armią sprawuje szefostwo marsz. Czang-Kai-Szek, rozpoczęły marsz na północ, posuwając się wzdłuż linii kolejowej Pekin—Hankou.

Marsz. Czang-Kai Szek zarządził ostre pogotowowie mobilizacyjne chińskich sił zbrojnych powietrznych i wydał polecenie radzie politycznej prowincji Hopei i Czahar, aby „przeciwstawiała się wszelkim prowokacjom".

* * *

PEKIN. 11.7 Rząd japoński wystosował do rządu chińskiego bardzo ostre ultimatum, w którym japończycy domagają się od Chin wzięcia na siebie winy za wywołanie konfliktu i przyrzeczenia, że się to już więcej nie powtórzy.

Chiny ultimatum to przyjęły, mimo to sytuacja jest b. poważna, po obu bowiem stronach panuje wielkie rozgoryczenie.

Oszukańcza afera bankowa

Obiecywano zyski z nieistniejącego banku

WARSZAWA, 11. 7. Władze śledcze prowadzą dochodzenia w sprawie ogromnej afery bankowej, polegającej *na sprzedawaniu obligacyj państwowych przez fikcyjny bank.*

Od pewnego czasu do mieszkań prywatnych w Warszawie zgłaszali się akwizytorzy, którzy proponowali sprzedaż na raty obligacyj premiowych wydanych przez Bank Gospodarczo Kredytowy w Krakowie. Proponowane przez przedstawicieli wspomnianego banku obligacje,

mają być losowane 5 razy w roku z najwyższą premią 40.000 zł

i trzy razy z premią pół miliona złotych. Akwizytorzy okazywali legitymacje, wydane przez Bank Gospodarczo-Kredytowy w Krakowie.

Warunki nabycia pożyczki były świetne. Gotówką akwizytorzy pobierali 8 zł. resztę należności miano wpłacać na konto Banku w P. K. O. do 45 roku.

Agenci odwiedzali głównie rodziny robotnicze i służące, zapewniając, że jest to najlepszy i najkorzystniejszy sposób powiększenia dochodów i wygrania znacznej sumy.

Wreszcie aferę zdemaskowano. Jedna z klientek po wpłaceniu żądanej sumy i otrzymaniu potwierdzenia, zgłosiła się do Min. Skarbu z prośbą o wyjaśnienie drobnych szczegółów. *Ministerstwo odpowiedziało, że takiego banku nie ma i nigdy nie było w Polsce, a sprzedaż jest zwykłym oszustwem.*

Poszkodowana zwróciła się do władz śledczych. Okazało się, iż wpłynęło już tam kilkadziesiąt podobnych skarg Za oszukańczymi sprzedawcami wszczęto poszukiwania. Dalsze dochodzenia trwają.

Akcja oddłużeniowa samorządów

została zakończona

WARSZAWA, 11. 7. W tych dniach odbyło się w sali konferencyjnej B G K. posiedzenie, zamykające prace centralnej komisji dla oddłużenia samorządów i komisyj wojewódzkich

Na posiedzenie to przybyli p. wice premier Kwiatkowski, wiceministrowie Wł. Korsak, K. Morawski i prof. dr. T. Grodyński.

Na posiedzeniu tym, przewodniczący centralnej komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dr. M. Jaroszyński złożył obszerne sprawozdanie.

Jak wynika z tych danych, komisje centralna i wojewódzkie w czasie swej pracy przeprowadzały akcję oszczędnościowo - oddłużeniową **w stosunku do 51 miast. wydzielonych na ogólną liczbę 410 miast nie wydzielonych związków samorządowych na ogólną liczbę 239) oraz 314 gmin miejskich.**

Ponadto około 1500 gmin wiejskich skorzystało z ulg na mocy specjalnego dekretu, opracowanego w swoim czasie przy współudziale centralnej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej.

Zadłużenie samorządów, co do których zostały zastosowane jakiekolwiek ulgi, czy to w oddłużeniu indywidualnym, czy też na skutek zarządzeń generalnych, wynosiło: wobec wierzycieli publiczno - prawnych 941,9 mil. zł. wobec wierzycieli prywatno - prawnych 163,9 mil. zł.

Obsługa zadłużeniowa w związkach które skorzystały z ulg indywidualnych i zbiorowych, oceniona była na 98.3 mil. zł. rocznie, **obecnie zaś wynosić będzie 33 miliony zł.**

Po sprawozdaniu zabrał głos wice premier Kwiatkowski, podkreślając pozytywne rezultaty prac komisji osiągnięte w stosunkowo krótkim czasie przy dużej harmonii między zainteresowanymi czynnikami samorządowymi i wierzycielami.

Mecz tenisowy

POLSKA — JUGOSŁAWIA WE WRZEŚNIU.

Polski Związek Lawn-Tenisowy otrzymał swego czasu propozycję od związku jugosłowiańskiego rozegrania towarzyskiego meczu tenisowego Polska — Jugosławia w połowie sierpnia.

P. Zw. Lawn-Tenisowy zgodził się na tę propozycję, ale obecnie ze względu na wyjazd Jędrzejowskiej do Ameryki zawiadomił związek jugosłowiański, że termin sierpniowy nie może wchodzić w rachubę, przy okazji zaś zaproponował przesunięcie zawodów na połowę września to jest po zawodach o puchar środkowo-europejski Polska — Austria (11—12 września w Wiedniu).

Sześć osób w płomieniach

Straszny wypadek we wsi podczęstochowskiej

CZĘSTOCHOWA, 11. 7. We wsi Brzyszów pod Częstochową miał miejsce tragiczny w skutkach pożar, którego przebieg był następujący: Nocą mieszkaniec małego parterowego domu położonego na końcu wsi, a podzielonego sienią na dwa mieszkania, Ant. Śliwiński, usłyszał krzyk niemowlęcia.

Zaledwie zerwał się z pościeli, dostrzegł że cały domek stoi w ogniu a i jego izba pełna jest dymu. Przerażony człowiek wyskoczył z chaty przez okno próżno usiłując wraz z sąsiadami ratować pozostałą rodzinę — swą babkę, ojca, braci i dziecko.

Płomienie mimo energicznej akcji straży pożarnej z Maius ogarnęły domek ze wszystkich stron i tylko wśród straszliwego trzasku walących się belek, słychać było rozdzierające krzyki palących się ludzi.

Dostęp był absolutnie niemożliwy. Nad ranem, kiedy ogień nareszcie stłumiono i przedsięwzięto wśród zgliszcz tragicznego poszukiwania, dokonano wstrząsającego odkrycia — oto w jednym kącie dawnej chaty znaleziono zwęglone do cna zwłoki 85-l. matki rodziny Śliwińskich a teściowej Śliwińskiego. Magdeleny Szewczykowej, obok dwóch młodych synów Śliwińskie go, 15 i 12 l., oraz niemowlęcia.

Sam Antoni Śliwiński uległ tak poważnym poparzeniom, iż po odwiezieniu do szpitala wkrótce w strasznych męczarniach wyzionął ducha.

Władze prowadzą dochodzenie w celu ustalenia przyczyn tragicznego wypadku.

Gdynia w dniu święta morza

Udział wielu tysięcy osób

GDYNIA, 11.7. Z racji święta morza w którym wziął udział Pan Prezydent, Gdynia przybrała od rana odświętny wygląd. Ulice, domy i wystawy sklepów bogato przybrano flagami o barwach narodowych i oryginalnymi dekoracjami. Na skwerze Kościuszki stanęły maszty z flagami i trybuny przygotowane do rewii.

W południe zorganizowany został wyjazd kilku statków „Żeglugi Polskiej" i motorówek na zatokę, gdzie urządzone zostały pokazy zawrzania i manewrowania łodzi podwodnych, oraz ćwiczenia wodnosamolotów. Pokazom przyglądało się kilka tysięcy osób.

Właściwy obchód rozpoczął się o godzinie 19 **sześcioma strzałami armatnimi ze szczytu Kamiennej Góry**

Na placu przy basenie Prezydenta ustawiły się oddziały wojskowe, poczty sztandarowe i delegacje organizacyj przy maszcie głównym zajęli miejsca przedstawiciele władz. Do zgromadzonych na placu przemówił imieniem komitetu dyrektor Wachowiak.

Na głównym maszcie na placu zbiórki podniesiono banderę L. M. i K. Jednocześnie na maszcie ustawionym na szczycie Kamiennej Góry podniesiono flagę państwową.

ZE SPORTU

Poznań zwyciężył lekkoatletów śląskich 72:59 pkt.

Tyczkarz Mucha (Czeladź) w doskonałej formie

Wczoraj na stadionie WF. i PW. w Katowicach odbył się mecz reprezentacyj lekkoatletycznych Poznania i Śląska.

Wygrali Poznańczycy w stosunku 72.59 pkt.

Poznań mimo iż wystąpił bez Hoffmana, Popka, Klemczaka, Tilgnera, Turczyka i Biniakowskiego zwyciężył zasłużenie.

W reprezentacji Śląska brak było Chmiela, Krawczyka, Hartlika, Sokłosińskiego i Żyłki. Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące.

110 mtr. przez płotki: Szmidt (Poznań) 15.8 sek., Wyka (Śląsk) 16.8.

Bieg 800 mtr.: Modrzewski (P) 2.03.3

Pchnięcie kulą: Praski (Ś) 13.33.5 m.

Skok wdal: Szmidt (P) 6.94 m.

400 mtr.: Bajerlan (P) 53.2.

100 mtr.: Tęsiorowski (P) 11.1.

1500 mtr.: Skolik (Ś) 4:16.6.

Rzut dyskiem: Turoń (P) 41.61

Skok wzwyż: Szmidt (P) i Kremeke (Ś) po 1.75 m.

500 mtr.: Kolenda (Ś) 16:14.

Skok o tyczce: Sznajder i Mucha uzyskali po 3.70 mtr.

Mucha, który jest zawodnikiem czeladzkiego Sokoła stale poprawia swą formę. Dodać należy, że przy wysokości 3.80 mtr. Mucha tylko lekko strącił poprzeczkę.

Rzut oszczepem: Dyka (Ś) 54.60 mtr.

Sztafetę olimpijską wygrał zespół Poznania w czasie 3:31.

Mistrzostwa piłkarskie W. K. S-ów

W. K. S. (Będzin) — W. K. S. (Chorzów) 2:2 (1:1)

W dniu wczorajszym w Będzinie odbył się mecz drużyn wojskowych z Będzina i Chorzowa o mistrzostwo piłkarskie okręgu korpusu. Mecz po interesującej i na wysokim poziomie stojącej grze zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Przebieg meczu był następujący: W 18 minucie prowadzenie dla WKS. (Będzin) zdobył Pawelczyk w 43 minucie goście zdołali jednak wyrównać.

Po przerwie w 25 minucie Wodarz z karnego zdobywa drugiego goala dla W. K. S. (Chorzów). W ostatniej minucie gospodarze wyrównali ze strzału Pitscha.

W wyniku dotychczasowych rozgrywek w tabeli prowadzi WKS. (Chorzów) Drugie miejsce zajmuje WKS. (Tarnowskie Góry) i 3) WKS. (Będzin).

Piłka nożna w Zagłębiu

W ub. niedzielę odbyło się w Zagłębiu kilka towarzyskich spotkań piłkarskich, których wyniki są następujące:

09 MYSŁOWICE — AKS. 3:2 (0:0).

W Niwce 09 Mysłowice zwyciężyło miejscowy AKS. w stosunku 3:2 (0:0). Goście grali miejscami dość brutalnie. Bramki strzelili dla AKS.: Smogoń i Stasio, dla 09 Mysłowice — Latosiński i Hans — 2. Przedmecz rezerw 4:2 dla AKS.

Juniorzy AKS. pokonali juniorów 09 Mysłowice w stosunku 1:0.

JEDNOŚĆ (Michałkowice) — BRYNICA 4:2 (2:2).

W Czeladzi Brynica która wystąpiła w rezerwowym składzie uległa „Jedności“ Michałkowic w stosunku 2:4. Bramki dla Brynicy zdobyli: Krupiński i Kopeć.

CYNKOWNIA — DĄB II 4:1 (2:0).

W Będzinie Cynkownia pokonała katowicki Dąb II w stosunku 4:1 (2:0). — Bramki dla Cynkowni zdobyli: Karch 3. Zawartka 1 dla gości „Wojtek“. Sędziował p. Latos, b. dobrze.

Mistrzostwa Polski

w lekkoatletyce kobiecej

Przy słabym zaintresowaniu publiczności rozpoczęły się w sobotę w Bydgoszczy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. Na starcie stanęło 68 zawodniczek z 9 okręgów.

Finały pierwszego dnia były następujące: kula Wajsówna (Boruta Zgierz) 11.80. 2) Cejzikowa (Z. S. Katowice) 11.6 3) Sadkowska (Grudziądz) 10.10. Skok w dal z miejsca — Wajsówna 2.69. 2) Ziółkowska (Stadion Chorzów) 2.28, 3) Kremerówna (AZS Lwów) 2.28; 60 mtr. — Książkiewiczówna (KPW. Pomorzanin) 8.2. 2) Staruszkiewiczówna (Sokół Grudziądz) 8.4, 3) Lubiczówna 8.7

Skok wdal z rozbiegu — Wencólwna (Skra Warszawa) 5.21, 2) Książkiewiczów na 4.91. 3) Lubiczówna.

WYNIKI DRUGIEGO DNIA ZAWODÓW

Oszczep: Cejzikowa 32 m. Dysk: Wajsowna — Zgierz 40:13,2 2) Cejzikowa 38.40 nowy rekord okręgu śląskiego. 4×100. 1) Sokół Grudziądz. 200 mtr. Staruszkiewiczówna 27.3. 2) Lubicz. 800 mtr Horstmanówna (Hasmonea Lwów). W ogólnej punktacji zwyciężył Sokół Grudziądz 163 pkt., 2) AZS. Poznań.

Schmeling skarży

ANGLIKA FARRA.

Organizator odwołanego meczu Farr—Schmeling p. Sydney Hall wniósł sprawę do cywilnego sądu w Londynie przeciwko Farrowi za zerwanie umowy rozegrania meczu ze Schmelingiem.

Rozprawa sądowa odbyć się miała w dniu 8 bm., jednak wobec nie stawienia się Farra została przełożona na wtorek dn. 18 bm.

Ponieważ zachodzi obawa, że Farr przed terminem rozprawy opuści Anglię przeto Hall — wedle doniesień prasy niemieckiej, uruchomił kilku detektywów, którzy mają odszukać obecne miejsce pobytu Farra, aby sprowadzić go na rozprawę sądową.

Kurkowska-Spychajowa

ZNOWU MISTRZYNIĄ.

W drugim dniu 10ch jubileuszowych narodowych mistrzostw łuczniczych, zakończono strzelania na odległości krótkie W grupie pań mistrzostwo Polski zdobyła Kurkowska - Spychajłowa (FKO. Warszawa). W grupie panów mistrzostwo Polski zdobył Miron Trusz (PPW Lwów) 2) Majewski (PPW Bydgoszcz).

6-dniówka kolarska

ZAKOŃCZONA.

W Chorzowie w niedzielę po południu zakończona została międzynarodowa 6-dniówka, zorganizowana przez Stadion w Chorzowie. Pierwsze miejsce niespodziewanie zajęła para Burański — Wyglenda (Stadion Ruch) 436 pkt. 7) Wawrzycki — Waloszek (Unia Sosnowiec). 9) Kopczyński — Krzysztofczyk (Unia Sosnowiec).

O wejście do ligi

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania o wejście do ligi. Wyniki były następujące:

BRYGADA — NAPRÓD 1:1 (1:1).

W Lipinach mistrz Śląska Naprzod spotkał się z częstochowską Brygadą mistrzem okręgu kieleckiego. Mecz po nie ciekawej grze zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Bramki strzelili: Tauber dla Naprzodu i Mauer dla Brygady.

H. C. P. (Poznań) — UNION TOURING (Łódź) 3:4 (1:1).

POLONIA (Warszawa) — GRYF (Toruń) 4:4 (2:2).

RUCH (Brześć)—WKS. (Grodno) 2:2 (2:1)

Cracovia—AKS. 1:1 (1:0)

MECZ LIGOWY.

W Krakowie odbył się mecz ligowy Cracovia — AKS., zakończony wynikiem remisowym 1:1. Cracovia grała słabo. — AKS. zasłużył na zwycięstwo. Bramki strzelili: Góra dla Cracovi i Wostal dla A. K. S.

Odrzucony protest

MISTRZA PIŁKARSKIEGO ZAGŁĘBIA

Jak swego czasu pisaliśmy, RKS. Zagłębie z Dąbrowy złożyło protest w sprawie meczu z Częstochowską Brygadą rozegranego w Dąbrowie, zakończonego wynikiem remisowym 1:1. WG. i D. okręgu kieleckiego protest Zagłębia odrzucił i dopuścił Brygadę do dalszych rozgrywek o wejście do ligi.

Zagłębie od decyzji tej odwołało się jeszcze do zarządu okręgu. Nie ulega jednak wątpliwości, że protest nie będzie uwzględniony.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

30.

— A więc o w pół do dziesiątej Przeszedł przez pokój, rzucił okiem na kilka zapisanych kartek i skinął głową.

— Sądzę, że nie wiele poprawek będzie tu potrzeba. — zauważył — zbierając kartki i oddając je Markowi — niech się pan niemi zaopiekuje.

— Natychmiast schowam je pod klucz. — przyrzekł Marek — o ile pójdzie pan zemną do pokoju szefa. — zobaczy pan, gdzie będą leżały.

— Sądzę że tak będzie najlepiej.

W kilka chwil później dwaj mężczyzni pożegnali się.

Przed domem Marek zatrzymał się na chwilę aby zapalić papierosa — panna Moreland, którą spotkał na schodach, wyciągnęła do niego rękę

— Proszę niech mi pan da papierosa — poprosiła co go trochę zdziwiło

Otworzył szybko papierośnicę Miała już odejść, dziękując mu ruchem gdy nagle ją zatrzymał. W cieniu czarnego kapelusza twarz jej wydawała się bledszą, niż zwykle, niemal tragicznie znużona.

—Czy mógłbym panią odwieźć? — zapytał — mam tutaj samochód, jeśli to nie przeszkadza pani iż jest tylko dwuosobowy.

To bardzo uprzejmie z pana strony — rzekła z wahaniem —zastanawiam się właśnie, czy mam sobie pozwolić na taksówkę. Powietrze w tych ciasnych pokoikach czasami wprost mnie dusi.

— Ale nie zrobi pani tego — nalegał z uprzejmą natarczywością. Musi pani pojechać zamną.

— Mieszkam w Battersea — powiedziała — Cyril Mansions. Właściwie nie jest to bardzo daleko, koło parlamentu i w dół ku bulwarom. Pomógł jej usiąść na niskim, eleganckim siedzeniu w jego Rolls — Roycie i ruszyli natychmiast. Wkrótce jednak znów się wyprostowała Już teraz wilgotny wiaterek okrasił nieoczekiwanym rumieńcem jej policzki i do oczu wracał blask.

— Czy pan jest tym Van Strattonem, o którym czyta się w gazetach— zapytała — graczem w polo i milionerem i jeszcze czemś w tym rodzaju?

— Przypuszczam, że tak. Ale widzi pani, porzucam teraz złe drogi mego żywota. Dotychczas nie miałem bardzo wyczerpującej pracy, ale mam nadzieję, że nie długo dadzą mi więcej do roboty.

— Nie miała bynajmniej entuzjastycznej miny.

— Sama praca, gdy się nie ma w życiu nic po zatem, jest tylko wstrętną orką— rzekła bezbarwnym tonem — na szczęście dla pana, ma pan jeszcze inne życie. Pańskie życie, w którym są tylko rozgrywki, może się wydawać czasami nużące, ale w każdym razie pozbawione jest tragedii.

— Tragedii? — powtórzył.

— Tragedii samotności — wyjaśni

— Przez chwilę czuł się prawie zmieszany goryczą, jaka zabrzmiała w jej głosie.

— Ale przecież pani życie jest pod każdym względem wyjątkowe. Mówią o pani wszędzie jako o niezwykłej istocie. Pracowała pani z tak interesującymi ludźmi i pracowała tak doskonale.

— To prawda, przyznała — ale mam lat 30 i jestem zwykłą kobietą.

— Chce pani przez to powiedzieć, że nie jest pani ani zaręczona ani zamężna, ani nic w tym rodzaju — zapytał trochę niezręcznie.

— To właśnie chcę powiedzieć — potwierdziła — chciałabym aby było inaczej.

Zwykłe banalności stały się już niemożliwe. Nie mówił nic, dopóki nie dojechali do mostu

— Ale ma pani przyjaciół, prawda? — zaczął znowu.

Czemu nie pracować mniej a więcej trochę wychodzić. W ten sposób poznaje się ludzi.

— To mają być poszukiwania starej panny — rzekła szyderczo — dziękuję bardzo. Byłoby to dla mnie wstrętne. Nie znosiłabym siebie, przygotuwującej się do tego obrzędu fryzującej włosy według ostatniej mody, wydającej na suknie więcej pieniędzy niż mogłabym sobie pozwolić — i starającej się spodobać ludziom, których bym prawdopodobnie nie lubiła.

— Czy pani mieszka sama? — zapytał.

— Tak. Mam salonik, i jeszcze miejszą sypialnię, pokój kąpielowy, przez którego drzwi trudno wogóle się przecisnąć i maleńką kuchenkę. to są moje pokoje... tam na górze tego domu — pokazała przed siebie, drapię się tam teraz, a jeśli wogóle mi się coś przytrafi to to, że za godzinę lub dwie siądę do autobusu, pojadę do restauracji, zjem sama obiad — i wrócę prędko z powrotem. O ile nie dojdzie to do skutku... poprostu ugotuję sobie jajko i pójdę spać. Jutro rano, przyjdę znowu o oznaczonej godzinie do Carlton House i wystukam na maszynie resztę przygód pana Hugersona.

d. c. n.

Przy ognisku w Okradzionowie

Pożegnanie pierwszego turnusu

W ub. sobotę wieczorem na uroczej polanie w lesie okradzionowskim odbyło się tradycyjne juz ognisko pożegnalne, zorganizowane przez obozowiczów pierwszego turnusu, którzy właśnie tego i następnego dnia opuszczali Okradzionów

po 10-dniowym w nim pobycie, aby ustąpić miejsca nowemu turnusowi.

Na ognisko okradzionowskie przybyli goście z Zagłębia z wicedyr. Wojciechowskim na czele.

Po rozpaleniu ogniska w obecności 163 obozowiczów i kilkuset mieszkańców Okradzionowa na wstępie tej uroczystości przemawiał kierownik obozu prof. Stankiewicz, żegnając uczestników obozu. W ich zaś imieniu za dobre zorganizowanie obozu podziękował p. Zagurba dyrekcji Ubezpieczalni i kierownictwu obozu w szczególności zaś kierowniczce p. H. Hamankiewiczowej, której wręczono kwiaty.

Z kolei odbyły się popisy artystyczne, w których wzięli udział pp.: Merta (deklamacja), Łykowa (monolog przekupki), chór pod batutą p. Pietrzykowskiego, kwartet wokalny z p. Bogaczówną w partii solowej, Wł. Żarnowielki (monolog) i Helenka Krążówna (taniec i deklamacja). Ponadto były jeszcze tańce zbiorowe, które przyjęto z uznaniem.

Kiedy piszemy te słowa, drugi już turnus rozpoczął swój niewątpliwie miły pobyt w Okradzionowie.

Ogółem w ciągu obecnego lata przejdzie przez obóz okradzionowski około 800 ubezpieczonych, przez obóz zaś nadmorski, także przez Ubezpieczalnię zorganizowany — około 700 osób.

Razem więc w obozach sosnowieckiej Ubezpieczalni Społecznej spędzi urlopy 1500 osób.

Jeżeli się do tego doda kolonie i półkolonie Ubezpieczalni dla dzieci, to cyfra ta wzrośnie do 2500 głów.

Jest to wcale spora gromada ludzi. Ponieważ obozy cieszą się coraz większym powodzeniem, istnieje zamiar powiększenia ich liczby i urządzenia ich w różnych punktach kraju.

Zegiestów Zdrój

Droga do uspokojenia starganych nerwów

Sezon w Żegiestowie w całej pełni. Uroczy ten zakątek jest położony na wysokości 46,5 m. nad poziom morza, otoczony górami pokrytymi lasami szpilkowymi, posiadający źródła lecznicze, których wody służą nie tylko do picia lecz także do kąpieli kwasowowęglowych naturalnych oraz borowiny ściągają roje kuracjuszy ze wszystkich dzielnic Polski a nawet z zagranicy. Jeżeli dodamy do tego kąpiele rzeczne w Popradzie nadzwyczaj orzeźwiające, i nie pozbawione poważnych wartości leczniczych to nie będzie dziwnym, że jenopatrzeć jak Żegiestów nie będzie mógł pomieścić tych wszystkich, którzy dążą do niego, aby zaznać prawdziwego wypoczynku po trudzie i gwarze wielkomiejskim.

Gdyż naprawdę kto pragnie spokoju i ciszy, kto chce nasycić się ożywczym powietrzem i przepięknymi widokami, ten ma najidealniejsze warunki i możliwości do tego właśnie w Żegiestowie Zdroju

Charakterystyczną cechą Żegiestowa Zdroju jest przytem to, że widzi się tutaj stale jednych i tych samych ludzi, co jest najlepszą rękojmią wielkich zalet uzdrowiska. Pomiędzy wielu innymi przyjeżdża tutaj np. od lat 30 przemiła staruszka pełna życia temperamentu p. St., która z wdzięczności za zachowane zdrowie wystawiła na jednej z przylegającej do deptaku zdrojowego gór piękną statuę Matki Boskiej w uroczym ujęciu i obramowaniu drzew zwłaszcza przy wieczornym oświetleniu jej elektrycznością. Te właśnie rok rocznie powracające rzesze kuracjuszy są najwymowniejszym dowodem skuteczności kuracyj żegiestowskich .

Ale Żegiestów jest nie tylko dla starszych i chorych. Jest on także rajem dla młodzieży i dzieci, od których się tutaj wprost roji.

Urozmaiceniem sezonu są różne atrakcje i imprezy jak orkiestra dyr. Kochanowskiego z Krynicy, tenis, wycieczki w Pieniny i okol. z Muszyną i Krynicą włącznie, brydż, dancingi, możność uprawiania sportu kajakowego i t. p.

Dyrekcja w osobie energicznego p. inż. Kazimierza Krukierka, który we wszystko wejrzy, wszędzie jest obecnie stara się wszelkimi sposobami uprzyjemnić pobyt w Żegiestowie Zdroju.

Kto więc chce uspokoić stargane nerwy, prawdziwie odpocząć i zdrowie swe podreperować za tanie pieniądze ten niech nie zwleka i przyjeżdża tutaj.

R. M

Wisielec w lesie

Samobójstwo w Zagórzu

Dnia 3 bm. wydalił się z domu mieszkaniec Klimontowa Antoni Stańczyk, ostatnio znajdujący się bez pracy

Stańczyk, jako bezrobotny żył w skrajnej nędzy, nie mogąc wyżywić rodziny.

Zrozpaczony błądzi kilka dni po Zagłębiu, szukając wyjścia z ciężkiej sytuacji.

Widocznie wobec doznanego zawodu, postanowił rozstać się z życiem

Wczoraj Stańczyka odnaleziono w lesie tow. Sosnowieckiego pod Zagórzem, wiszącego na jednym z drzew.

Zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy.

Wiadomości bieżące

Poniedz 12 Lipiec	Dziś: Jana Gw. Jutro: Małgorzaty Wschód słońca: 3.28 Zachód słońca 19.54

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: Ciotka Karola.
PATRIA: Skamieniały las
EDEN: Fredek uszczęśliwia świat
Przygodny romans
RIALTO 2 dni w raju i Ta albo żadna

Strajk okupacyjny

W CEGIELNI URBAŃCZYKA

Strajk okupacyjny w cegielni Urbańczyka w Zagórzu trwa w dalszym ciągu. Strajk ma przebieg spokojny.

Wybili okno wystawowe

W SKLEPIE RZEŹNICZYM

Nocy wczorajszej przy ulicy Kilińskiego w Czeladzi rozległ się brzęk tłuczonych szyb. Okazało się, ze jacyś nieznani sprawcy wybili okno wystawowe w sklepie rzeźniczym L Rusinka. Policja prowadzi dochodzenie w sprawie wykrycia sprawców łobuzerskiego wybryku.

Dwa wypadki

PRZY PRACY.

Nocy wczorajszej wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki przy pracy. W Hucie Staszic uległ wypadkowi robotnik Jan Krupowicz, natomiast w fabryce Huiczyńskiego robotnik Adam Stróżka —

Rannych robotników przewieziono do szpitala centralnego Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Chciała się otruć

ESENCJĄ OCTOWĄ.

Wczoraj usiłowała popełnić samobójstwo Bronisława Piskorczykowa, zam. przy ul. Piotrkowskiej 9 w Sosnowcu.— Denatka wypiła szklankę esencji octowej

W stanie dość ciężkim przewieziono ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Powód rozpaczliwego kroku Piskorczykowej — nieznany.

Echa samosądu

w Dąbrowie

Przed kilku dniami pisaliśmy o krwawej masakrze na ulicy w Dąbrowie w czasie której, na tle nieporozumień osobistych został w okropny sposób pobity przez braci Śmiechów mieszkaniec ulicy Legionyw, Sobieraj

Sobieraj pokłuty nożami w okropny sposób, zmarł w szpitalu św. Barbary.

Trzy pielgrzymki

LIGI KATOLICKIEJ.

Do Czernej — w niedzielę 8 sierpnia do klasztoru OO. Karmelitów położonego w pięknej pokrytej lasami, górzystej okolicy. Wyjazd specjalnego pociągu z Katowic 8 sierpnia rano. powrot wieczorem. Postoje: Bogucice. Szopienice i Mysłowice. Cena udziału tylko 2,80 zł.

Do Kalwarii Zebrzydowskiej — 3-dniowa, na jubileuszowe uroczystosci koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej.— Wyjazd pociągu z Katowic w czwartek 12 sierpnia rano, powrot w niedzielę 15 go sierpnia wieczorem. Postoje: Szopienice, Mysołwice. Brzezinka, Kosztowy. Imielin Chełm i Bieruń N. Cena udziału wynosi 4 zł.

Do Częstochowy — w święto Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny Specjalny pociąg wyjedzie z Katowic w niedzielę 15 sierpnia rano, powrót tegoż dnia wieczorem. Postoje: Bogucice. Szopienice i Sosnowiec. Cena udziału 5 zł.

Zgłoszenia przyjmują: w Katowicach. Liga Katolicka. ul. M. Piłsudskiego 58, tel. 306,52 i 315,30. Konto PKO. nr. 307.693 Biuro „Francopol" ul. Dworcowa 18. F-a K. Kończak, ul. Św. Jana 1—3. F-a K. Schaefer. ul. Br. Pierackiego 12. w Chorzowie: Biuro „Orbis" ul. Wolności 24, w Sosnowcu: Biuro „Orbis" ul 3 Maja 23

— **CHOROBY W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów: płonica 5. odra 13. róża 4, krztusiec 3. gruźlica 4. nagminne zapal. przyusznej i różyczka 1. zgonów 2. dur brzuszny 1.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU** zawiadamia wszystkich czeladników stolarskich i zawodów pokrewnych zrzeszonych i nie zrzeszonych, dyplomowanych i niedyplomowanych, że dziś o godz. 20 w lokalu Związku Czeladzi Rzemieślniczej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się zebranie, na którym omawiana będzie sprawa umowy zbiorowej.



Z KIELC.

Rozbudowa Kielc

200.000 ZŁ. NA AKCJĘ BUDOWLANĄ.

Na skutek interwencji delegacji zarządu miejskiego w Warszawie. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał komitetowi rozbudowy m. Kielc kontyngent w wysokości 200.000 zł, na popieranie budownictwa mieszkaniowego. Pozostałość z kontyngentu komitet zarezerwował na kapitalne remonty domów większych o przeważającej liczbie małych mieszkań, oraz na polepszenie ich wyposażenia przez zaprowadzenie instalacyj sanitarnych.

Odnawianie domów

O ESTETYCZNY WYGLĄD KIELC.

W Kielcach wskutek szeroko prowadzonych prac przy remontach i odświeżaniu kamienic, zlikwidowane zostało całkowicie bezrobocie wśród murarzy i pomocników murarskich oraz wśród cieśli i zdunów.

Również w pozostałych miastach oraz miasteczkach woj. kieleckiego są w pełnym toku roboty przy odnawianiu domów mieszkalnych. Na wyróżnienie zasługują osada Szydłów i Chmielnik w pow. stopnickim.

—ooo—

(k) **INSPEKTOR PRACY W KIELCACH.** Okręgowym inspektorem pracy w Kielcach. mianowany został inż. Jan Maciejewski. b. obwodowy inspektor pracy w Radomiu .

Inspektor Maciejewski objął już urzędowanie.

(k) **STAN ZATRUDNIENIA NA ROBOTACH MIEJSKICH.** Przy robotach ulicznych wod.-kanal. i oczyszczalni ścieków zarząd miejski w Kielcach zatrudnia 348 robotników. Z chwilą przystąpienia do regulacji rzeki Silnicy stan ten zwiększy się o 20 zatrudnionych.

(k) **OPIEKA NAD DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ.** Działający pod przewodnictwem ks. ppłk. Cieślińskiego miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży w czasie od 1 grudnia ub. r. do dn. 30 czerwca br. dożywiał miesięcznie 2689 dzieci. Ogólny koszt tej akcji wyniósł 12.889 zł. zaś koszta administracyjne zaledwie 238 złote.

W okresie wakacyjnym komitet zorganizował kolonie letnie dla 769 dziewcząt i 833 chłopców. Koszty utrzymania na koloniach pokryte zostaną z funduszów otrzymanych w formie subwencji od wojewódzkiego komitetu PDM. dochodu z imprez podczas „Tygodnia dziecka", kwesty ulicznej, loterii itp.

Na pismo pieniędzy nie żałuj, gdyż ono daje Ci rozrywkę, ono Cię uczy, informuje i jest Twoim przyjacielem, co Cię odwiedza codziennie. Słota czy pogoda „Expres Zagłębia" zjawia się w domu Twoim na „dzień dobry".

„EXPRES ZAGŁĘBIA" w prenumeracie kosztuje miesięcznie z odnoszeniem do domu tylko zł. 2.—. A więc zaprenumeruj natychmiast.

Huragan w Kieleckim
PRZEWRACAŁ STODOŁY.

Nad Kieleczyzną przeszła znowu gwałtowna burza. połączona z gradem. wichurą i piorunami.

Podczas burzy, jaka przeciągnęła nad gminą Górno. padał grad wielkości gołębiego jaja, który zniszczył plony na przestrzeni około 400 ha w 40 procentach. — Mniejsze szkody poczyniła burza we wsiach Krajno i w Woli Jachowej, gdzie huragan przewrócił dwie stodoły i pozrywał dachy z domów.

We wsi Takaronia, pow. kieleckiego Jadwiga Nawrot. powracająca z pola z pracy, schroniła się podczas burzy do domu Wawrzyńca Tekla. W pewnej chwili piorun uderzył w dom Tekla. zabijając Nawrotową i ciężko raniąc dziecko właściciela domu.

Kino-teatr „EDEN“

I film: I film:

Fredek uszczęśliwia świat

W rol. gł. Czaplicki. Loda Halama Wesołowski. Fertner i inni.

II Arcyzabawna komedia wiedeńska

Przygodny romans

W rol. gł.: Olga Czechowa. Gusii Huber i Leo Ślezak.

Początek I seansu o godz. 5 pp. w niedzielę o godz. 3 pp.

RADIO

PROGRAM OGOLNOPOLSKI.

Poniedziałek 12 lipca.

6 15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Praca gospodyn w czasie żniw Pogadanka. 12.25 Płyty. 12.40 Od warsztatu do warsztatu. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Pogadanka dla dzieci. 16.15. Recital fortepianowy. 16.45. Zagadkowi ludzie felieton. 17 00 Koncert ork. 17.50 Polowanie na łódki. 18.00 Program na jutro. 18 05 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. 19.40 Czy umiesz pływać 19.50 Wiadomości sportowe. 20 00 Muzyka taneczna. 21.45 Pan Ryś z Pamiątek Soplicy. 22.00 Koncert. 223.5 Muzy kameralna. 22.50 Wiadomości dziennika 23 00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Poniedziałek. 12 lipca.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6 01 Polska kapela ludowa. 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Płyty gramofonowe 13 00 Koncert życzeń 13.15 Płyty gramofonowe. 15.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 15.43 Wiadomości giełdowe. 18 00. Ogrodnik śląski. 18.15 Muzyka symfoniczna. 18.45 Wiadomości sportowe lokalne. 22 35. Muzyka kameralna z Warszawy.

Dla restauracji i mieszkań chłodnie elektryczne dostarcza sklep Elektrowni, Piłsudskiego 18. Ceny od zł. 655.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A

Kino-Teatr „PATRIA“ L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawniej kino „Palace“

Leslie Howard i Bette Davis

w filmie p. t.

SKAMIENIAŁY LAS

Bilety od 25 gr.

Kino „RIALTO“, Warszawska 18

EUG. BODO. H. GROSSÓWNA. FERTNER GRABOWSKI I SIELAŃSKI

w najlepszej komedii polskiej, która zmusi Was do łez ze śmiechu p. t.

2 DNI W RAJU

II film GITTA ALPAR

w przepięknej operetce filmowej

TA ALBO ŻADNA

Pocz. I seansu o 5.30 w niedzielę o 3.

KINO „ZAGŁĘBIE“

DZIŚ Słynna angielska farsa sceniczna p.t. DZIŚ

CIOTKA KAROLA

Nie pukać, nie dzwonić, nie ma nas w domu, ponieważ wszyscy jesteśmy w „Kinie ZAGŁĘBIE“ i śmiejemy się z „Ciotki Karola“

W roli ciotki PAUL KEMP w pozostałych rolach, Ida Wüst, Odemar i inni.

Pocz. seans o godz. 1-tej Ceny miejsc od 25 gr. Sala dobrze wentylowana

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

KOZALA WŁADYSŁAW zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Kielce

SZWAJCER ICEK. Modrzejowska 25 zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Strzeszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha“. została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka. w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego.

—ooo—

115)

ROZDZIAŁ XXXIX.

Potwór w ludzkim ciele.

— Dobre i to — powiedział do siebie Grochulski, znalazłszy się za bramą więzienia. — Trzebaby być człowiekiem bezgranicznie naiwnym, aby po pierwszej wizycie obiecywać sobie coś więcej Już sam fakt, ze Burski nie robił przede mną żadnej tajemnicy ze swego wynalazku, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Na razie dam mu czas do namysłu, a za drugą bytnością poda mu się nową porcyjkę rewelacyj. Zaopatrzę się w nowy liścik od narzeczonej. Muszą tam być zaklęcia, rozpacz i różne temu podobne, efektowne bzdurki. A jeśli do tego dołączę porcję zastraszających nowinek, naprzykład o torturowaniu Haczewskiego, pan inżynier nie powinien się długo wzdrygać przed zdradzeniem miejsca przechowywania planów „behy“. — Zapalił papierosa i zadowolony z siebie, ruszył raźno w stronę śródmieścia.

— Obawiam się tylko, aby Krynicka nie zmieniła swych zeznań — monologował dalej. — Nigdy nie jest wiadomem, co w taką kobietę może wstąpić. Po pierwszym odruchu chęci okrutnej zemsty, może przyjść roztkliwienie, żal i diabeł sam wie, co jeszcze może nabroić. A to byłoby fatalne. No ale nie trzeba z góry uprzedzać faktów, które, miejmy nadzieję, prawdopodobnie nie zaistnieją. Nie znaczy to bynajmniej, ażebym przy najpomyślniejszym nawet załatwieniu sprawy miał zrezygnować z odwdzięczenia się za jej zdradę Poczekaj, żmijo... już ci twój szef zapłaci za wszystko, jak na leży..

Po tych krótkotrwałych refleksjach myśli adwokata Grochulskiego znów zwróciły się do Burskiego, a przede wszystkim jego narzeczonej, Jadwigi Próchnickiej.

— Ładna bestia, to nie ma co. Te oczka, ta buzia i te usta... — mlaskał z zadowolenia. — A przy tym musi być diabelnie namiętna. Oh!.. — westchnął i jego wyblakłe oczy rozpaliły się uczuciem pożądania. — Świetny gust ma pan Stanisław. Ale kiep jestem, jeśli nie zdołam zdobyć serduszka tej rozkochanej dziewczynki, he, he he! — zarechotał, zacierając dłonie z zadowolenia. — Trzeba przecież pocieszyć zrozpaczoną kochankę, he, he, he I dobrze pilnować... mogłaby się jeszcze sprzeniewierzyć panu Burskiemu i chłop miałby na tamtym świecie do mnie pretensje, he, he, he...

— Kocha go szalenie, to pewne — rozmyślał dalej — A przy takiej miłości zdobędzie się na każde poświęcenie. Posiadam przecież pierwszorzędne argumenty, aby jej trafić do rozsądku.. Zresztą nie będzie mieć wyboru: albo... he, he, he...

Tak rozmyślając, stanął na tramwajowym przystanku i pojechał wprost do Próchnickiej.

Przyjęła go serdecznie, lecz nie bez tłumionego niepokoju Nie można się było temu dziwić. Grochulski zdawał się być dla niej tym człowiekiem, zesłanym przez samą Opatrzność w najcięższych chwilach jej życia. Zresztą wierzyła niezłomnie, że ten człowiek potrafi dokonać wszystkiego Powiedział jej przecież, że może wrócić do niej już razem ze Stanisławem. Wprawdzie Grochulski przychodził sam jeden, lecz nie znaczyło to bynajmniej aby miała zatracić wiarę w to wszystko co jej był wczoraj powiedział. Ów niepokój wypływał raczej z zaciekawienia i nie dał się boleśnie odczuwać

W dodatku uśmiech szczerego zadowolenia, jaki nie schodził z oblicza adwokata, pozwalał jej się domyślać, że sprawa uwolnienia Burskiego stoi na dobrej drodze.

Przeszli do saloniku. Byli sami, bowiem ciotka Jadwiga wyszła przed kwadransem na miasto. po codzienne zakupy. Dziewczyna była z tego zadowolona, gdyż pragnęła swobodnej, nie skrępowanej rozmowy z adwokatem. co nie byłoby możliwe wobec obecności starej ciotki.

— Więc jestem znów u pani — uśmiechnął się Grochulski zajmując miejsce na małej, stylowej kanapce.— Pan Burski po powrocie może mieć do mnie pretensje z tego powodu.. he, he' he... — śmiał się, co wobec wewnętrznego stanu Próchnickiej i poważnej sprawy, w jakiej tu przychodził, nie bardzo było na miejscu.

— Przyzwyczajeni są do tego, jak lekarz do widoku najcięższych ran — usprawiedliwiała Jadwiga w myśli tego rodzaju zachowanie się adwokata. Tym nie mniej jednak czuła się nieco urażona.

— Czy pan mecenas widział się ze Stachem? — zapytała niemal szeptem spoglądając z niepokojem na Grochulskiego.

— O tak.. widziałem się, widziałem Pan Stanisław przesyła pani moc serdecznych pozdrowień i. ucałowań... — Szkoda tylko, że jestem trochę za stary, aby doręczyć tego rodzaju przesyłkę... he, he, he... — To ostatnie zastrzeżenie poczynił rozmyślnie, spodziewając się miłej reakcji ze strony młodej kobiety.

Rumieniec tłumionego wzburzenia, jaki wykwitnął teraz na policzkach Jadwigi, wziął za zwykłe w takich razach, zachęcające zażenowanie. To go ośmieliło i zachęciło zarazem.

— Nie dziwię się teraz, że pan Stanisław usycha niemal z tęsknoty, bo prawdę mówiąc, ma do czego wzdychać.. Ma szelma gust, to prawda..

Te zbyt już śmiałe słowa domagały się wyraźnej reakcji. Wszakże Jadwiga nie chciała za nic zrazić do siebie tego niezastąpionego w tej chwili człowieka. Starała się więc wmówić w siebie, że jest to tylko nieszkodliwa jowialność, zrozumiała i nawet usprawiedliwiona u ludzi w tym wieku. W każdym jednak razie poprzednie zaufanie, jakim obdarzała Grochulskiego już znacznie oziębło.

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.